

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Drak: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batoiego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Redaktor odpow.: Jan Brzeski.

Table with 3 columns: Redakcja, Administracja, and Reprezentacja. Includes contact information for Katowice, Chorzów, and Lublinitz.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 mrm (1 lam - 30 mm) za stronie tytułowej zł 1.00 w tekście zł 0.80 nekrologi zł 1.00 mrm - zł 40.00, 100-200 mrm za 1 mrm jednolitego zł 0.80, ponad 200 mrm za 1 mrm jednolitego zł 0.60. Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 mrm (1 lam - 30 mm) zł 0.50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0.10, matrymonialne zł 0.20).

W piątek przybywa minister Delbos do Warszawy

WARSZAWA (tel. wł.) Termin przyjazdu francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Delbos do Warszawy został ostatecznie ustalony na najbliższy piątek o

godz. 4.32 po południu. Minister Delbos pozostanie w Warszawie do poniedziałku rana, a następnie odjedzie do Krakowa, skąd przez Lwów do Bukaresztu.



Dr. Schacht — dotychczasowy dyktator gospodarczy Rzeszy Niemieckiej, pełniący funkcję ministra Gospodarki i Prezesa Banku Państwowego, otrzymał na własną prośbę dymisję ze stanowiska ministra Gospodarki.

Po wizycie londyńskiej

LONDYN. W Izbie gmin odczytał wczoraj premier Chamberlain deklarację o wyjazdach pobytu w Londynie premiera Chautemps i min. Delbosa. Stwierdziwszy na wstępie, że rozmowy rozpoczęto od sprawowania wyprawy do Rzeszy lorda Halifaxa, Chamberlain oświadczył, że zarówno Francja jak i Anglia jedynymi są w zgłoszeniu do uszanowania pokoju. Rozmowy Halifaxa miały charakter prywatny, stwierdził jednak na pewno, że lansowane propozycje nowego podziału kontynentalnego są w tej formie, jak to ujawniono w Berlinie, nie do przyjęcia, gdyż dotyczą jeszcze interesów innych mocarstw, należy je też rozważyć gruntownie i wszerechniej. Na konferencjach poruszono też sprawy hiszpańskie, stwierdzając odrębnie. Omawiano również na konferencjach podróży min. Delbosa do Warszawy i stolicę środkowoeuropejskich stwierdzając, że jeśli ona celem pokojowym. Oba mocarstwa dążą do utrzymania pokoju w środkowej Europie. Najważniejszym momentem oświadczenia jest kilkakrotnie z wielkim naciskiem powtarzane zapewnienie o zupełnej zgodności pozostałych na wszystkie poruszone sprawy Francji i Anglii.

Inż. Klott unieważnia zarządzenia p. Musiōła w ZNP.

WARSZAWA (tel. wł.). Generalny inspektor pracy p. Klott wydał w dniu wczorajszym orzeczenie jako arbitra w sprawie pracowników Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wedle tego orzeczenia inż. Klott stwierdza, że pracownicy Związku Nauczycielstwa Polskiego nie otrzymali legalnych wypowiedzeń pracy, wobec tego pociąga się kuratorowi Związku Nauczycielstwa Polskiego, ażeby w ciągu trzech dni, wezwał wszyst-

kich pracowników do przystąpienia do pracy. Sprawa należności za czas strajku winna być uregulowana na zasadzie porozumienia pomiędzy przyszłym statutowym zarządem a ogółem pracowników. Jednocześnie inż. Klott wyraził opinię, że poprzedni kurator Z. N. P. p. Musiōł nie był upoważniony do angażowania nowych pracowników na podstawie stałych umów.

Nie istnieje zatarg między Marszałkiem Carem a klubem parlamentarnym O. Z. N.

WARSZAWA (tel. wł.). Wobec utworzenia dnia onegijszym koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego i powołania prezydium zarówno ogólnego klubu senacko-sejmowego jak i oddzielnych kół w Sejmie i Senacie zgłosił się wczoraj do Marszałka Sejmu p. Cara, prezes klubu parlamentarnego O. Z. N. plk. Świdziński oraz przewodniczący grupy poselskiej kół parlamentarnego O. Z. N. poseł Tomaszewicz, którzy urzędowo zawi-

domili Marszałka Cara o powstaniu koła. Następnie imieniem klubu posłowie Świdziński i Tomaszewicz zapewnili p. Marszałka Cara o pełnym zaufaniu do jego osoby jako marszałka sejmu. Komunikat treści powyższej wydał sekretariat Marszałka Sejmu. Z tego w kołach parlamentarnych wysuwa się wniosek, że zarysowywany się w ubiegłych dniach konflikt pomiędzy marszałkiem Carem i kołem parlamen-

tarnym O. Z. N. należy uważać za zlikwidowany. Po uchwaleniu wczorajszego koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego nabral charakteru takiego, który nie stoi w sprzeczności z zapłatowaniami prezydium Sejmu, a szczególnie Marszałka Cara na możliwość powołania w Sejmie klubu parlamentarnego o charakterze politycznym i obowiązującego do bezwzględnej solidarności we wszystkich sprawach, o których decyduje Sejm.

ŚNIADANIE NA CZĘŚ MINISTRÓW FRANCUSKICH.

LONDYN. Król i królowa angielscy wydadli wczoraj o godz. 13.15 śniadanie na część premiera Chautemps i m. Delbosa. Wśród zaproszonych znajdowali się: premier Chamberlain, m. Eden z małżonką, lord i lady Cranborne i ambasador francuski Corbin. Śniadanie podano w jednej z sal, t. zw. muzycznej, na pierwszym piętrze pałacu Buckingham. Ministrów francuskich powitała w chwili przybycia do pałacu ożywienie publiczność.

Zabił żonę młotkiem a poświęciowane zwłoki spalił w piecu kuchennym

MOR. OSTRAWA. W Bernie na Morawach aresztowany został inżynier miejscowej fabryki broni 25-letni: Józef Hojak, który w sierpniu b. r. zamordował swą 22-

letnią żonę. Aresztowany przyznał się do zbrodni i zeznał, że żonę swą zabił w śnie młotkiem. Następnie zwłoki jej poświęcił i spalił w piecu kuchennym.

PROGRAM I-GO POSIEDZENIA SEJMU.

WARSZAWA (tel. wł.) Porządek obrad dziesiątego pierwszego w sesji zwyczajnej posiedzenia Sejmu wywielbion będzie w całości utworzeniem komisji sejmowych a następnie obszernym ekspozycje wicepremiera inż Kwiatkowskiego Dyskusja generalna nad ekspozycje wicepremiera Kwiatkowskiego i nad preliminarzem budżetowym na rok następnny odbędzie się w ciągu czwartku i prawdopodobnie w dniu tym będzie zakończona

Kancelarz Hitler sięga po Togo, Kamerun i część Konga i Angoli

LONDYN. Korespondent P. A. T. donosi, że z wiarygodnego źródła, że w rozmowach z lordem Halifaxem kancelarz Hitler, jak to wyjaśnił onegdaj lord Halifax, składając sprawozdania ministrom francuskim, bynajmniej nie wysunął żądania zwrotu wszystkich dawnych kolonii niemieckich, lecz zupełnie konkretnie wymienił kolonie, które Niemcy pragną otrzymać. Kolonie te są: Togo, Kamerun, oraz wielki jednolity obszar składający się w przeważnej części z Konga belgijskiego i Angoli. Uzyskanie tych obszarów kolonialnych zaspokoiłoby Niemcy. W

grę wchodzi więc głównie obszary Belgii i Portugalii i w bardzo małym stopniu dawne kolonie niemieckie, będące pod zarządem mandatowym W. Brytanii i Francji. Żądania Niemiec uznane zostały przez ostatnią naradę francusko-brytyjską jako nie nadające się do dalszej dyskusji w obecnych warunkach. Zdarzem obu rządów — do rozwiązania zagadnienia kolonialnego przystąpić można tylko w ramach rokowań o powszechnie porozumienie europejskie.

Gandhi wyjednał uwolnienie 1100 ziomków!

KALKUTA. W następstwie rozmowy odbytej przez Gandhiego z sir John Andersonem, ustępującym gubernatorem Bengali, rząd tej prowincji zapowiedział zwolnienie zgórą 1100 więźniów politycznych. — Gandhi zobowiązał się wpłynąć na nich w kierunku zaniechania polityki terroru.

Pogoda na środę

W całym kraju pogoda pochmurna z drobnym deszczem na zachodzie, a w postaci deszczu ze śniegiem na wschodzie i północy. Temperatura dnem nieco powyżej 0 st. Wiatry z zachodu.

Japończycy maszerują wprost na Nankin

SZANGHAI. Komunikat japoński donosi, że wojska japońskie zajęły fort Kiangyin i postępują wprost na Nankin. Donoszą tu, że wszyscy misjonarze, przebywający w Czang-czen zostali ewakuowani z miasta przed wejściem oddziałów japońskich.

HANKAU. Rzecznik min. spr. zagr. oświadcza, że decyzja przeniesienia siedziby rządu do Chin Środkowych jest drugim stadium obrony Chin. Rząd nakazał wzmocnienie tempa wyszkolenia nowych oddziałów i budowę nowych bardzo silnych linii obronnych, na które będą mogły się wycofać wojska walczące

na froncie Szanhai — Nankin. Rzecznik zapewnia, że Chiny rozporządzają dostateczną ilością materiału wojennego.

SZANGHAI. Japończycy ocalili, iż w podziędalek zdobyte zostało miasto Czang-czen.

leżące w połowie drogi pomiędzy Szanghajem a Nankinem. Oddziały japońskie zdobyły silnie umocniony fort Kiangyin, leżący na wybrzeżu Yangtse. Fort ten, po zdobyciu miasta Kiangyin, był bardzo trudny do obony.

Porwanego przez lawinę narciarza nie odnaleziono

ZAKOPANE. Pogłoski, jakie rozeszły się po Zakopanem, o ocaleniu znanego zawodnika narciarskiego Zdzisława Stowińskiego, który miał rzekomo uniknąć porwania przez lawinę i znaleźć się po stronie słowackiej, okazały się niesłuszne i nieprawdziwe i powstały na tle zagniewania w górach turyści z Czeskiej Cieszyńskiej Skamny, który zajął się i nastę-

pnie odnalazł. O swoim szczęśliwym powrocie zawiadomił depeszą tujejsze Ochotnicze pogotowie ratunkowe, które było uprzednio powzmożone z czynienia z nim poszukiwań.

Prrowadzone onegdaj wczoraj dalsze poszukiwania za porwanym przez lawinę Stowińskim nie dały jeszcze żadnego rezultatu.



W parku Wolskim w Warszawie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika (na zdjęciu) bohatera wojny polsko-bolszewickiej — białego generała Józefa Sowińskiego. Pomnik gen. Sowińskiego jest dłuta prof. Breyera, wyconany z brązu, na cokole z wolskiego granitu. Na pomniku wyryto napis: „General Józef Sowiński, poległy 6-go września 1931 na szczytach Woli w obronie Ojczyzny”.

Z walnego zjazdu Związku Seniorów O. M. N.

WARSZAWA. W dniu 28 listopada odbył się w Warszawie Walny Zjazd Związku Seniorów Organizacji Między Narodowej i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. W Zjeździe wzięło udział około 200 delegatów ze wszystkich środowisk Polski, oraz z zagranicy. Po referatach i sprawozdaniach o ustępie tego Zarządu, oraz oświadczeń dyskusji, dokonano wyboru nowych władz Związku. Do Zarządu Głównego weszli: ppł. T. Kotelbach, Budkiewicz, Gorkowski, Jankowski, Melenda, Nępczyński, Nwński, Paskowski, Szczęgowski, Wójcik z Warszawy, oraz Litwiniakowski, Bartoszyński, Strawicki. Wójcikowski z prowincji. Do Rady Naczelnej weszli: ppł. przeł. Bukowski, Brenne-senowa, Maloweska, Gronowska, Paprocki, Szymanowski, Zaczewski, Zieliński G. z Warszawy, oraz Bochowski, Hordenski, Konkiewicz, Lechnicki, Zdzisław z prowincji.

Zjazd wysłał depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Świątobliwego Rządu, Prezesa Rady Ministrów, oraz do chorego sen. Prezesa Stanisława Bakwickiego.

Najwyższy czas

przestarzała instalacja świetlna zmniejszować przez palenie światła, oszczędzając prąd i nie rażące

OSWIECENIE MEGAPHOS

liczmy zapłacić bezpłatnie i do kupna potrzebujemy wazującą próbną instalację z firmy

CENTRALA ŚWIATŁA

i Fabryka Wyrobów Metalowych Sp. z o.o. KATOWICE, UL. GILWICKA 21-23 — tel. 344-16. Ostrzeżenie przed nieuczciwymi naśladowcami.

ZASTRAJKOWALI GRABARZE.

NOWY JORK. Wczoraj zastrajkowali w Brooklinie grabarze oraz funkcjonariusze znajdujące się tam wiek ew. cementarza. Dotychczas nie mogło się odbyć skutkiem strajku 17 porządków. Policja obsadziła cementarz celem zabezpieczenia okupantów ko. przez strajkujących.

Dnia 29 listopada 1937 r. zmarł zaopatrzony św. Sakramentami mój drogi mąż i nasz kochany ojciec
ś. p. Walenty Ring
Przedownik Policji Woj. SL
w wieku lat 44, o czym zawiadamia w głębokim smutku pograżona
żona i synowie.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 14.30 z domu żałoby w Chorzowie przy ul. św. Jacka 15.

Zatonięcie kutra i dwóch łodzi

RZYM. Skutkiem szalejącego od szeregu dni na południowych obszarach morza Adriatyckiego orkanu, znalazło się w niebezpieczeństwie wiele statków kurtów rybackich.

Składająca się z 8 osób załoga rybacka kutra „Oiga” zatona na wysokości Bari, ASUNCION. Na dwóch barkach, wiozących benzynę na rzecę Paragua, wylubił por. 12-tu ludzi załogi; poniosło śmierć.

Brazylija wydała izraelskich „turyстів”

RIO DE JANEIRO. Szef służby bezpieczeństwa p. Dulcidio Gonsalvez, który otrzymał zezwolenie skoordynowania akcji przeciw fałszywym turystom, jacy do Brazylii przyjechali i w większe przedsiębiorstwa handlowe, obchodząc opuścić jej nie chcą, oświadczył prasie, że do

końca grudnia będzie wydanych 2000 osób, przeważnie Izraelitów z Niemiec. Owi „turyści” pokazali już przeważnie mniejsze lub większe przedsiębiorstwa handlowe, obchodząc obowiązujące w Brazylii przepisy.

Burzliwe zebranie pracowników „Polonii”

KATOWICE. W dniu wczorajszym w gmachu „Polonii” odbyło się nadzwyczajne zebranie pracowników wydawnictwa „Polonia”, zorganizowanego w Ch. Z. Z. Zebranie miało przebieg nierzwykłe burzliwy i omal, że w pewnej chwili nie odeszło do rękoczynów. Na zebraniu prezes Gacek wraz z całym zarzą-

dem podał się demonstracyjnie do dymisji. Na zebraniu w słowach ostrych piktownie osuśnięty panujący w „Polonii” między zarządem, przedsiębiorstwa i pracownikami. Kilku z pośród pracowników oświadczyło wręcz, że przystępuje do innej organizacji zawodowej, która będzie umiała skuteczniej bronić praw pracowników „Polonii”.

Tajny arsenał z granatami ręcznymi

PARYŻ. W ciągu przeprowadzanych dzisiaj rewizji w Sois de Boulogne znalazła policja w jednym z domów 18 skrzyń zawierających 576 granatów ręcznych.

GIGANTYCZNY SAMOLOT.

BERLIN. Niemieckie biuro komunikacji lotniczej oddało do użytku publiczności nowy samolot „Cander”, obciążony na 26 pasażerów. Samolot „Cander” ma cztery motory, każdy o sile 720 KM. Rozpiętość skrzydeł wynosi 33 metry, może rozwijać szybkość 330 km/godz. Samolot posiada najnowsze urządzenia, umożliwiające mu wygodne lądowanie.

LUDENDORFF CIEŻKO CHORY.

BERLIN. W stanie zdrowia cen Ludendorffa

Dnia 29 listopada 1937 r. zmarł po dłuższej chorobie mój kochany mąż, nasz brat, szwagier i wujek
śp. Jan Kijas
Inwalida wojenny
w wieku lat 48 o czym zawiadamia w smutku postrazona
ŻONA I RODZENSTWO
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 grudnia br. o godz. 8.30 z szpitala Spółki Bractwiel w Katowicach przy ul. Francuskiej
Nabieżniostwo za spokój duszy zmarłego odbędzie się w kościele Piotra i Pawła o godz. 9 (10.30) Katowice, dnia 30 listopada 1937

KS. BERNARD MA SIĘ LEPIEJ!
AMSTERDAM. Biuletyn lekarzy, ogłoszony wczoraj rano podaje, że ks. Bernard spodził się spokojnie i że poprawa w dalszym ciągu trwa.

MOGIŁA ŻOLNIERZY NAPOLEOŃSKICH W LIPSKU.

LIPSK. Podczas robót ziemnych na terenie cmentarza wojennego w Lipsku natrafiono na wspólną mogiłę żołnierzy z roku 1813. Badania naukowe, prowadzone przez dyrektora muzeum historycznego w Lipsku prof. Lanzezo wykazały, że w miejscu gdzie odkopano mogiłę, walczący wojska Napoleona Znalezione cz. 5000 mundurowania oraz szuki z liczba 70 wskazywały na to, że byli to żołnierze z 70 p. francuskiej; pod dowództwem brzojadiera Bacheliera. Ponieważ jednak w tej dzielnicy walczyli również oddziały polskie osłaniające odwrót armii napoleońskiej, istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że pomiędzy znalezionymi szkieletami znajdują się szczątki żołnierzy polskich, którzy zginęli pod Lipskiem. Uroczyste złożenie znalezionych szczątków żołnierskich do nowego wspólnego grobu nastąpi w dniu najbliższym.

PECHOWY KAPITAN.

NOWY JORK. Transportowiec „Cauto” wzywa pomocy znajdując się na wysokości Puerto Miletto. Stwierdzono, że okręt znalazł się obecnie znacznie daleko od brzozi, uniemożliwia zbliżenie się do statku, którego luku, jak również i pokład zalane są przez fale. Pomiedzy oficernami tonącego statku znajduje się William Warmis, który w swoim czasie był kapitanem amerykańskiego statku „Morro Castle”. Statk ten zainal strawion ożnien w roku 1934, w odległości kilku mil od wybrzeży New Jersey. Na pokładzie „Morro Castle” znajdło wówczas 134 osob. „Starek „Cauto” jest pierwszym statkiem na którego pokład zainal się Warmis od czasu tragedii na „Morro Castle”.

Fałszywe informacje pism niemieckich

KATOWICE. W związku z wiadomością, jakie ukazały się w prasie niemieckiej o rzekomych wydaleniu z Polski cudzoziemców pastora Sowaide z Tarnowskich Gór w ciągu 24 godzin, dodajemy się z marodajnego źródła, że w rzeczywistości nie jest zgodna z prawdą. Zezwolenie na pobyt w Polsce z terminem do dnia 30 listopada br. otrzymał pastor Sowaide z pastorkat Lipskoda br. Zarówno pastorem, Sowaide jak i pastorem: Kochowi z Lublińca odmówiono zezwolenia na dalszy pobyt, ponieważ będąc cudzoziemcem, złożył oficjalnie ośw. adzenie, że nie uznaje polskiej ustawy o Tymczasowej organizacji ewangelickiego kościoła unijnego na Górnym Śląsku, ani ustanowionych na mocy tej ustawy władz tego kościoła i nie zastępuje się do zarządzania tych władz. Poza tym stosownie do obowiązujących przepisów obja nie posiadając obywatelstwa polskiego, nie mogą sprawować urzędów kościelnych ani zajmować jakichkolwiek stanowisk w ewangelickim kościele unijnym na Górnym Śląsku. Krótko donosimy już o powyższym na innym miejscu.

Czeskie szkoły fachowe nie przyjmują uczniów — Polaków!

MOR. OSTRAWA. W związku z projektem budowy nowej czeskiej szkoły przemysłowej w Karwinie na Śląsku Cieszyńskim, „Robotnik Śląski” pisze, iż ludność polska zaprzęta się krytycznie na steaunki, jakie panują w obecnej czeskiej szkole przemysłowej. Szuży ona bowiem głównie uczniom zamiejscowym, podczas gdy uczniów narodowości polskiej nie przyjmuje się, rzekomo z powodu braku wolnych miejsc.
Podobne osuśnięcie, jak stwierdza organ polskich socjalistów, panują w czeskiej szkole

le leśniczej w Hranicach, która odmawia przyjmowania kandydatów narodowości polskiej.
„Cel tego, pisze „Robotnik Śląski”, jest

przejrzysty. Chodzi o to, aby nie było polskich kandydatów do służby w przemysłowej szkole leśniczej wówczas, gdyby władze okazały gotowość przyjmowania Polaków”.

Dwie Interpeiacje polskie w Pradze

MOR. OSTRAWA. Jak donosi „Dziennik Polski”, poseł dr Wolf żużył w parlamencie praskim dwie interpeiacje: w sprawie ograniczeń wolności słowa w obronie polskiego

stanu posiadania, oraz w sprawie konfliktowania artykułowej w prasie polskiej, wykazując ewek ucisk ludności polskiej na Śląsku cieszynskim.

Złote zgłoski bohaterstwa

Świat. Świat z mapy. Jawi się on w naszej wyobraźni pokratkowany równoleżnikami i południkami, podzielony obszarami bliźniaczych oceanów na części świata, z których znów każda z kolei poprzerywana rzekami i piętrzącymi się masywnymi górami, grznie szczyry ostro linie granic, co dzieje państwa i narody. A prócz granic państwowych, tak wiele innych różni czeli ludzkości.

Ala przychodzi chwila, kiedy ten podzieleny i pokratkowany świat, jaki mamy przed oczami, nagle się zmienia. Zacierają się odległości, przyskają granice, nieistotne staje się wszystko to, co od wieków dzieli i ludzi. Dzieje się to wówczas, gdy pod wpływem jakiegos wstrząsu, katastrofy, nieszczenia, nawiązującego jeden kraj — nagle budzi się w nas człowieczeństwo.

ratunkowych, w skład których weszli okoliczni włościanie, strażnicy leśni, a także sędzi i narcizarze. Wszystkie władze państwowe, wojskowe i samorządowe, organizacje społeczne i zawodowe oddały się na usługi akcji. Przy wszystkich posterunkach telefonicznych i telegraficznych na terenie poszukiwawczym czuwały bez przerwy dyżurni funkcjonariusze. Lotnicy bułgarscy podejmowali niebezpieczne loty wyprzedzające nad górami.

Akcja poszukiwawcza trwała dniem i nocą. A przecież w górach bałkańskich panuje już ostrą zimą. Pokrywa śnieżna wynosi 2 m, dnie uicher o szybkości dochodzącej do 100 km na godzinę. Burze śnieżne, lawiny, straszliwe mrazy nękały członków ekspedycji ratunkowej. W obawie przed zamarnięciem poszukiwania suc czynili zawsze po kilku. Jeden drugiego rozciąrał śniegiem, wyciągał z zasp. Własnymi rękami trzeba było ciągnąć karetki sanitarne i samochody ciężarowe, bo motory odmówiły posłuszeństwa...

Kilka lat temu nawiedziła Polskę powódź. Z obcych krajów, ba, nawet z Ameryki przysyłano pieniądze i dary w naturze dla powodzian. W dalszej, niedostępnej Abisynii toczyła się walka... Obowiązkowi samarytaniek pełnił między innymi i szwedzki Czerwony Krzyż. A przecież trudno o dwa większe kontrasty jak Szuccja i Abisynia! Zginęła ekspedycja polarna jakiegos państwa — natychmiast inne państwa wysyłały na poszukiwanie swoich najlepszych lotników, najznakomitszych znawców tych stryf. Trzymają człowieka.

Samozaparcie i bohaterstwo ratowników bułgarskich nie znalo jednak przeszkód. Wobec tragedii, jaka spotkała polski samolot — przysty wszelkie trudności terenowe i atmosferyczne. Człowiek spieszył z pomocą człowiekowi.

Samolot odnaleziono. Raczej szczęśliwy samolotu... Ekspedycja, która pierwsza dotarła do miejsca katastrofy, musiała się w ciągu drogi zatrzymać, by — ożródzić śniegiem charakterystyczne warunki, w jolich przeprowadzali poszukiwania ratownicy bułgarscy.

Parę dni temu znów zatrumfowało. O skąty samolot komunikacyjny. Trzy osoby zalogi i trzech naczelników poniosło śmierć. Samolot został odnaleziony w śmiech i niedostępnych gorach na wysokości 2600 m po czterodniowych poszukiwaniach, w których z narazieniem własnego życia brało udział kilka tysięcy Bułgarów.

Prawdziwych przyntoi poznae się w nieszczeniu — mówi stare polskie przysłowie. Naród polski nie zapomni nigdy, ile serca i poświęcenia okazał mu naród bułgarski w tych tak ciężkich dñach chwila.

Bohaterskie wysiłki tysięcy ludzi, biorących udział w ekspedycjach ratunkowych pozostaną na zawsze zapisane w naszej pamięci, w naszej wdzięczności...

Na wieść o zaginięciu polskiego samolotu w góry Piryneu, Rity i Rodopu wyruszył ekspedycje wojskowe. Natychmiast zorganizowało się kilkanaście ochotniczych wypraw

Na lewo samolot „Douglas”, który uległ strasznej katastrofie w niedostępnych bułgarskich górach Piryneu, na prawo pilot tragicznego samolotu ś. p. Tadeusz Dmoszynski.



Na lewo samolot „Douglas”, który uległ strasznej katastrofie w niedostępnych bułgarskich górach Piryneu, na prawo pilot tragicznego samolotu ś. p. Tadeusz Dmoszynski.



Na marginesie Nieuznawiane metody waldsbundowej prasy

Wiadomości o wyborze członków do Rady Kasy Komunalnej w Katowicach dał „Oberschlescher Kurier” szóstym, tzn. tytuł: „Die Deutschen aus dem Aufsichtsrat der Sparkasse ausgeschlossen” („Niemcy z Rady Nadzorczej Kasy Oszczędności wykluczeni”). Już sam tytuł był obliczony na wywołanie wścieczenia, że nie wybrano do wymienionej Kasy ani jednego Niemca.

Dopiero w tekście drobnym drukiem przyznano, że na 3 członków Rady wybrano 1 Niemca.

Metody sprawozdawcze „Oberschl. Kurier” trzeba napiętnować jako nieuczciwe i demagogiczne. Wybór zaś 1 Niemca na 3 członków Rady jest całkowicie wystarczającym i zapewnia większości możliwość obrony swych interesów.

Jeśli „Oberschl. Kurierowi” to nie wystarczy, to może odpowie na następujące pytanie:

W której miejscowości w całym państwie niemieckim wybrali Niemcy, mającej większość w radach, jednego Polaka do kuratorium takiej kasy?

Jeśli w odpowiedzi potrafi „Oberschl. Kurier” wskazać konkretny przykład, to gotowimy radzić całkowicie za świętego zwycięzcy jak to z przekąsem określa „Oberschl. Kurier” i gotowimy nakłaniać do naprawienia dokonanego „błędu” czy „orzędwy”.

Czekamy więc na odpowiedź. W razie zwłoki w jej udzieleniu pytanie ponowimy.

Nic się nie zmieniło...

Korespondencja własna „Polski Zachodniej”

London, w listopadzie. Premier Chamberlain odpowiadając w Izbie Gmin na pytania w sprawie owoców wizyty Lorda Halifaxa w Niemczech dał do zrozumienia, że na razie nie może wyjawiać tajemnicy rozmów niemieckich brytyjskiego wysłannika. Ale prasa angielska objawiła już wcześniej co mówiono w Berchtesgaden i Karinhall, a objawiła tak dobrze, że —

W BERLINIE PODNIESIONO HAŁAS I WYMYSŁNIANO NA BEZCZELNOŚĆ PRASY ANGIELSKIEJ.

Podobny hałas podniósł jednak Berlin również przed wyjazdem lorda Halifaxa, kiedy to jeden z dzienników angielskich zamieścił wiadomość o możliwości rozejmu kolonialnego i przehandlowania niejako kolonii za Austrię i Czechosłowację. Niebawem jednak po wizycie Halifaxa, co więcej — nim dobił on do Londynu, kanclerz Hitler wygłosił w Augsburgu mowę, gdzie rzekł, że kolonie odwołuje się może za lar 6. Czyli — nie kijem go to pałka? Trzeba czekać. Z założonymi rękoma? Nie, ze swobodniejszymi rękoma — w Austrii i Czechosłowacji.

Wobec tego nie naciskać na Francję, żeby wyrzekła się swojej doktrynerskiej sztywności, ale — gdzie można będzie wykrocić tki kęsek da Berlina, który by nie zaburzył równowagi europejskiej? Tylko w koloniach — a tu znowu egoizm angielski wzdrga się przed ofiarą.

Program niemiecki znany jest dobrze Europejro. Nic jest on tajemnicą. Znajduje

Lord Halifax mógł się przekonać, co myślą Niemcy i że myślą uparcie — to samo. Nie wiadomo zatem gdzie będzie się usiłowało zacząć kompromis anglo-niemiecki.

Francuscy mężowie stanu zjawiają się w stolicy Anglii, co jest dowodem, że W. BRYTANIA NIE PODEJMI AKCJI NA WŁASNA RĘKĘ, I ZE POLITYKA WSPÓŁPRACY Z FRANCJĄ JEST KONTYNUOWANA.

Nad czym będą radzić politycy obu państw w Londynie? Nad tym, czy by nie dało się udobroczyć Niemcy mniejszymi kwalkami — dostępem do surowców, clearingami, może nawet obietnicą zwrotu jakiejś partii kolonii.

Trudno jednak przypuścić, żeby za oferowanemu Niemcom coś więcej. Anglia

MIN. DELBOS POJEDZIE Z LONDYNU NA OBJAZD EUROPY ŚRODKOWEJ,

zawita do Polski, może zawadzi o Austrię. Podróż jego jest aprobowana przez Anglię, ale dobrze jest, że sternik francuskiej polityki zagranicznej dowie się w Londynie po jakiej linii iść mają jego starania i co ma powiedzieć w odpowiednich stolicach. Czy będzie werwał da nowej idei: bloku państw demokratycznych, który na razie jeszcze nie jest faktem, czy też tylko domykal niejako zamki dawnych gwarancji?

Polityka angielska będzie się musiała zdecydować raz jeszcze — czy próbować dalej szczeniść z Berlinem czy też dać spokój tym próbom na długi czas i budować swoją unię z USA, co jest zadaniem wiele obiecującym.

Londonensis

Najistotniejszą formą udzielenia pomocy bezrobotnym — to praca.

WRAŻENIE POBYTU W AFRYCE
POD PALMAMI MA...
KTO UŻYWA MYDŁA TROPIKA
 O UPOJNYM ZAPACHU TROPICALNEJ ROSLINNOŚCI I WYSOKICH WALORACH HYGIEN.
KAWALEK 50 GROSZY
HENRYK ŻAK
POZNAŃ

Mydło do golenia à la crème „Mallor” Nr. 2024 daje dusia i miękka pianę i uprjemnia golenie.

Ulgi w podatku specjalnym dla pracowników komunalnych

Delegacja Związku Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych przejechała w Województwie Śląskim rezolucje uchwalone na ostatnim nadzwyczajnym zjeździe delegatów organizacji urzędniczych Województwa, postuluja pracowników komunalnych oraz odbyła dłuższą konferencję z S. Pospolnym, naczelnikiem Wydziału Samorządowego.

W związku z tym dowiadujemy się, że jeden z wysuniętych postulatów, mianowicie zwolnienia z podatku specjalnego dla pracowników komunalnych został uwzględniony. Wydane zostało zarządzenie P. Województwa Śląskiego, mocą którego związki komunalne upoważnione zostały do obniżenia podatku specjalnego według następujących kryteriów: funkcjonariusze zarabiający do 300 zł miesięcznie, mogą otrzymać bonifikatę do wysokości 100% podatku, zaś funkcjonariusze zarabiający ponad 350 do 800 zł łącznie wszelkimi dodatkami i specjalnymi wynagrodzeniami, mogą otrzymać bonifikatę — również 50% podatku, utrzymujący 1 członka rodziny 75% podatku, utrzymujący co najmniej 2 członków rodziny 100% podatku.

Przyznanie bonifikat może nastąpić tylko w drodze uchwały rady gminnej i to w tych gminach, które nie wykazują deficytu.

Poza tym uwzględniony został wysunięty przez powyższy związek postulat w sprawie jednorazowych zasiłków zimowych dla funkcjonariuszów komunalnych, mianowicie pracownikom tym, których wynagrodzenie nie przekracza 250 zł miesięcznie, mogą być przyznawane zasiłki zimowe w tych gminach i wydziałach powiatowych, które znajdują się w dobrej sytuacji finansowej.

Łgarstwa „Freie Presse”

Łódzka „Freie Presse”, organ niemieckiej dzielnicy, zamieszcza fotografie tablicy szkolnej, na której uczennica pisze kilka słów w języku polskim. Pouził „Freie Presse” objaśnia, że zgodnie z polsko-niemieckimi deklaracjami mniejszościowym w nadreńskim i westfalskim okręgu przemysłowym są utrzymywane szkoły dla dzieci polskich względnie dzieci nie pobierają doda'kowo naukę w języku polskim. Reprodukowanego przez „Freie Presse” błędnie dokonano w szkole w Duisburg-Hochfeld.

W rzeczywistości zaś w całej Rzeczy Niemieckiej otwarto po ogłoszeniu deklaracji jedynie gimnazjum w Ewidysynie, poza tym żadnej szkoły nie otwarto.

Jeśli chodzi zaś o zwrot, że „szkoły polskie są utrzymywane”, to trzeba przez to rozumieć szkoły publiczne, utrzymywane przez państwo. Takich szół jest 6: w Grudziądzu, Wągrowie Wsi i Dobrzyniu w pow. opolskim, w Mikulczycach i Wieszowej w pow. bytomskim i w Markowicach w pow. raciboskim.

Wszystkie inne szkoły w liczbę 49 (Niemcy w Polsce mają 490 szkół powszechnych) to szkoły prywatne.

W Westfalii zaś i Nadrenii odbywają się jedynie kursy języka polskiego, prowadzone z konieczności niejednokrotnie przez siły niemieckie w niesłychanie ciężkich warunkach, po południu, po lekacjach w szkołach niemieckich i to załedwie 2 do 4 godzin na tydzień.

Możnaby fałszywe informacje „Freie Presse” zbývá milczeniem, gdyby nie miały posmarować celowo i z tupelem spreparowanego łgarstwa. Łgarstwo to należy bezwzględnie przywołać.

Perypetie miłosne starego arystokraty

Książd nie chce ochrzcić jego „narzeczonej“

Sprawą zamierzonego małżeństwa ordynata na Antoninie nie przestają interesować się najszersze kółła. Na temat ten pojawiają się co raz to inne pogłoski.

Według nich, proboszcz w Kaliszu odmówił p. Suchestow przyjęcia jej na łono Kościoła rzymsko-katolickiego, uzasadniając to poglądem, że zmiana religii jest podrywkowana interesem materialnym. Wobec tego p. Suchestow wszczął starania w Krakowie o ochrzcenie nie jej, przypuszczając, że poza archidiecezją poznańską łatwiej to się jej powiedzie. Równocześnie, za pośrednictwem swego doradcy prawnego, adwokata dra Richtera z Lwowa, ma ona zabiegać o to samo we Lwowie i Drohobyczu.

Pani Suchestow wyjechała w sobotę z Antonina w niewiadomym kierunku. Książę Michał przebywa w swym pałacu i nie opuszcza go, ponieważ zaniemógł na lekką gripę.

Na tle niespodziewanego i tajemniczego wyjazdu p. Suchestow poosągnął krąg pogłosek, że między narzeczonymi doszło do różnicy zdań i nawet miało nastąpić zerwanie Suchestow.

zarczyn. Ks. Michał, po przestudiowaniu głównych p. Suchestow poosągnął krąg pogłosek, że między narzeczonymi doszło do różnicy zdań i nawet miało nastąpić zerwanie Suchestow.

Jak zarobkują na życie krewni carskiej rodziny Romanowych

Jeden z największych domów towarowych w Nowym Jorku uderzył niedawno w szumne reklamy, zapowiadające, że otwiera u siebie zakład fotograficzny, którym kierować będzie wielka księżna rosyjska. W Stanach Zjednoczonych żyje obecnie pięcioro przedstawicieli i rodu Romanowych, przeważnie bliskich krewnych zamordowanego cara, a wszyscy niemal muszą zarabiać na życie.

Z pośród nich stosunkowo najlepiej daje sobie radę wielka księżna Maria Pawłowna, która rozwidła się ze szwedzkim następcą tronu przybyła do Ameryki i w krótkim stosunkowo czasie pozyskała kierownicze stanowisko w wielkim magazynie miod przy Fifth Avenue w Nowym Jorku. Panie z najwyższego i najbogatszego towarzystwa ubiegły się o to stanowisko, którym kieruje wielka księżna i była następczynią tronu szwedzkiego. Nie tylko szlachetnie skłaniała go do tego, gdyż Maria Pawłowna okazała się wytrawną znawczynią mody i umiała dawać swym klientkom doskonałe rady. Projektowane przez nią mody sprzedawano po fantastycznych cenach, figurowały one jako naczelne wskazania mody na tytułowych stronicach wielkich czasopism kobiecych. Z kariery tą Maria Pawłowna zarabiała dopiero wówczas, gdy zdobywała się napisać swój niemiernie interesujący pamiętnik, które tłumaczone na liczne języki przyniosły jej 300 tysięcy dolarów. Następnie wklepiła się na zawodową fotografkę i objęła kierownictwo wyżej wspomnianego zakładu fotograficznego, który cieszy się ogromnym powodzeniem.

W pobliżu domu towarowego, w którym mieści się zakład fotograficzny Marii Pawłowny, widnieje wielki magazyn gotowych ubrań męskich i damskich. Klienci tego magazynu przyjmuje wielki książę Jerzy Konstantynowicz, który wykształcił się na szefa

recepty w filii tejże firmy w Miami. Młody książę rozłącza w magazynie ten sam wdzitek i uprzejmość, z jaką wieczorami po ukończeniu pracy zabawia damy w salonach Vanderbiltów, Astorów czy Morganów.

Jeden z jego kuzynów, książę Czawczawadze małżonek księżniczki Niny Georgijewny zajmował przez dłuższy czas podobne dobrze wynagradzane stanowisko w biurze linii kolejowej. Pewnego dnia dano mu inne zajęcie, oplatane o wiele gorzej. — Wówczas na pomoc poproszyła mu żona, która w okresie dobrych zarobków zdążyła się wyspecjalizować w architekturze wnętrz. Wysoce udułdioną, obdarzoną również talentem malarskim księżna zarabia dziś w tej dziedzinie kilka razy więcej od swego męża.

W Ameryce przebywała także księżna Jusyja Aleksandrowicz, brat hrabiny Ireny Barysonowej, której mąż zabił Rasputina. Książę Bazyli wydał przed parą laty książkę pt.: „Byłem ongiś wielkim księciem“, która zdobyła dość duży rozgłos, ale nie przyniosła autorowi spodziewanych korzyści materialnych. Po wielu nieudanych próbach zdobycia sobie stanowiska w różnych gałęziach pracy zawodowej został księżę Bazyli podróżującym agentem pewnej fabryki perfum. Objęła całą niemal Amerykę i cieszy się opinią utalentowanego sprzedawcy.

Nie pracuje natomiast zarobkowo piąta przedstawicielka rodu Romanowych w Ameryce, księżna Ksenia Georgijewna. Wkrótce po przybyciu do Starów Zjednoczonych zaślubiła ona króla zapalczanego Leedsa. Rozeszła się z nim potem, ale sąd nałożył na męża obowiązek wypłacania jej bardzo wysokich alimentów. Jest ona więc jedyną krową ostatniego cara, która na wygnaniu mogła zachować tę samą, co ongiś, stopę życiową.



W pierwszych dniach grudnia wplywa 30 lat od chwili wstąpienia na tron Szwecji króla Gustawa V-go. Król, którego podobiznę reprodukcujemy, jest osobistością miętą i popularną w całej Europie.

Potworny „rud“ natury

Koła lekarskie w Wilnie zainteresowały się potwornym „rudem“ natury, dostarczonemu w tych dniach do Wilna z pobliskiego miasteczka. Jest nim 3-miesięczny chłopak, który przypomina słynne bliźnięta sjamskie. Chłopak ten, wyglądający z przodu zupełnie normalnie, posiada przynależnego do grzbietu bliźniaczego brata, który ma główkę na dole, a nogi do góry. Jedną z nóg jest wrosniętą w plecy, a drugą, posiadającą 5 palców porusza się swobodnie.

Pędzący samochód wjechał na orkiestrę pod Dąbrową Górń.

Zagrze jest wstrząśnięte okropnym wypadkiem, który wydarzył się na szosie, prowadzącej w stronę Dąbrowy Górniczej.

W ub. niedzielę o godz. 16.30 szosą maszerowała orkiestra kop „Mortimer“, zdążająca do Dąbrowy, gdzie miała koncertować w „Sokolni“.

W pewnym momencie orkiestrę zaczął dopędzać samochód osobowy. Szybkość samochodu była dość znaczna, droga wysłizczona opadająca w dol — tak, że szofer nie zdążył orkiestrę wyminąć, ani zatrzymać samochodu, który z dużą siłą wpadł na orkiestrantów.

Wskutek wypadku kilka osób odniosło obrażenia. Ciężko ranny został 20-letni Jan Moneta, którego auto uderzyło w krzyk. Nieszczęśliwy doznał ponadto niebezpiecznych obrażeń głowy.

Sprawca wypadku szofer Tadeusz Olszówka odwieziony rannych do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Samochód należy do kop. „Solway“ w Grudzie.

Jan Moneta, najciężiej ranny z pośród ofiar wypadku, nie odzyskał przytomności, o godz. 19-tej zmarł w szpitalu.

Polska wyprawa naukowa na Kilimandżaro

Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga“ organizuje pod kierownictwem prof. dr. Antoniego Klisiewskiego ze Lwowa wysokogórską wyprawę naukową na szczyt masywów Kilimandżaro i Kenia (wys. ponad 6.000 metrów).

W skład wyprawy wejdzie 5 osób, m. in. członkowie „Ligi“. Uczestnicy wyprawy projektują dokonanie szergu niejednokrotnie pierwszych wejść alpinistycznych. — Wyprawa trwać ma od 15-go czerwca do 10-czerwca 1938 r.

J. F. WITKOP

SUDJA SARI

POWIEŚĆ AWANTURNICZA

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

(62)

Za ostatnim nawrotem łódź statku pomarowego zabrała czterech nieboszczyków.

Pierwszym był kanitan Phelps, który skonał wprawdzie pod pokładem i na posłańcu z mat, lecz do końca pełnił swoje obowiązki. Zresztą od wczesnego rana już nie odzyskał ani razu przytomności i wyzionął ducha mniej więcej o tej porze, gdy zeuntowana załoga opuściła „Sudjā Sari“. Umarł, jak przystało na uczciwego marynarza — ani jedno słowo skargi nie wyrwało się z jego ust. Odtąd we wszystkich portach Wschodu ludzie przestają mówić o sprawie statku „Guam“, ponieważ wśród nich jeszcze długo będzie żyła pamięć o bohaterkim zachowaniu się kapłana Phelps'a.

Drugim nieboszczykiem był Portugalczyk Azul — po śmierci skurczył się, zmarł i dziwnie stał się podobny do dziecka straszliwie wycieńczonego długą chorobą. Trzecim był mynheer Zevenpoot, który się potrzelił przez nieostrożność: kula

weszła z prawej strony ciała pod ostatnim zębem i utkwiała w osierdzu. Prawie się nie zmienił po zgonie: cera pozostała świeża, tylko usta były szeroko otwarte i na twarzy zastąpił wyraz płaczącego zdumienia i błagania.

Czwartym był Chińczyk atletycznej budowy z olbrzymią raną poniżej skroni. Panna Selkirk i Roethel też zostali przewiezieni tą samą łodzią na japoński statek pomiarowy. Rudolf miał lewe ramię na temblaku, prawym podtrzymywał Amely.

Gdy buntownicy zaniechali prób wdarcia się do „kajuty książęcej“ i opuścili „Sudjā Sari“, oboje zbliżyli się do okienka i jakichś czas przyglądali się małej flotyli łodzi ratunkowych i tratw, na których załoga uciekała z okrętu. Nie chcieli przeszkadzać Chińczykom, zresztą niewiele im mogli zrobić.

Wyszli z ukrycia widząc lunę i słyszając syk ognia. Wspólnymi siłami rozrzućli stos palącego się papieru, ponieważ deski na pokładzie już zaczęły się dymić i tlić. Potem udali się do półokrągłego salonu i opowiedzieli misjonarzowi o ucieczce załogi. „Mijasaki“ zawioli szeroki łuk i popłynęła w kierunku, z którego zbroczyła zwabiona słupem ognia na widnokręgu.

Już jutro

rozpoczynamy druk nowej powieści ADAMA NANSIELSKIEGO p. t.

Jim, nie daj się!

Są to niezwykle ciekawe dzieje miłości amerykańskiego milionera i agentki tajnego wywiadu, dające czytelnikowi maksimum emocji i wrażeń

Gdy zarzysy „Sudjā Sari“ rozplynęły się w oddali, Amely pochyliła się Rudolfowi do ucha i szepnęła:

— Zamiasz artykułu o sprawie kobiecej w Chinach wysłać do swego dziennika w Manchesterze znacznie ciekawszą korespondencję: opisz uroczystości weselne w Azacji.

— Obawiam się, że to pójdzie do koszt — rozemśmiasz się Roethel. — Nagle spoważniał i dodał ślągając brwi. — Ale zarzys na bok. Amely. Co będzie, jeśli ręka pozostanie sztywna? Ani fortepian, ani skrzypce... nawet orkiestry nie będą mogli prowadzić.

— Cóż to, mój chłopcze, reakcja?

— Nie, Amely, ale nad tym trzeba się jednak zastanowić. Reszka mojej fortuny bitywa teraz w kabinie „Sudjā Sari“. Nie wiele tego było co prawda ale...

— Po prostu jesteś przemęczony i stąd to całe zniechęcenie.

— O, nie, Amely, na pewno nie! Czuję się silny jak nigdy, nie obawiam się niczego i zupełnie spokojnie patrzę w przyszłość. Spójrzajże z jasnym uśmiechem i czule przytul się do mnie.

Na rufie „Mijasaki“ w lekkim wietrze nocnym icho łobotała bandera apokryficzna białym tle czerwona tarcza wschodzącego słońca...

KONIEC.

Z kopalń i hut

Widmo śmierci w podziemiach kop. „Anna” w Pszowie

W podziemiach kop. „Anna” w Pszowie Rybnik miały ostatnio miejsce dwa wypadki. W czasie przetwarzania wózków robotnik Jan Grabiec z niewyjaśnionej doległości dostał się między dwa wózki, doznając strasznego okaleczenia głowy oraz uszkodzenia oka. Wózki wlokły następnie nieszczęśliwego na przestrzeni kilku metrów, powodując straszne okaleczenia na ciele robotnika.

Podobny wypadek na tej samej kopalni wydarzył się w kilka godzin później. Robotnik Zygmunt Biernacki wpadł przez nieostrożność między dwie węglarki będące w ruchu i doznał złamania miednicy i niebezpiecznych okaleczeń na całym ciele. Stan obu ofiar jest bardzo ciężki, a Grabca nawet beznadziejny. Ofiary zakładu górniczego umieszczono w szpitalu.

Anglicy czynią trudności w rokowaniach węglowych z Polską

Prowadzone ostatnio rokowania między przedstawicielami polskiego i angielskiego myślnictwa węglowego w sprawie wygaszającego końcem br. porozumienia eksportowego, zostały odroczone do dnia 15 grudnia br., chociaż już oddawano zapowiadano użycie kompromisu przed końcem listopada.

Przyczyną przerwy w tych rokowaniach jest zdaniem sfer międzynarodowych — po części nieustępliwość przemysłu angielskiego co do przyznania Polsce kontyngentów większych od dotychczasowych. Stanowią one zasadniczo Anglii istniejącymi układami handlowymi z państwami skandynawskimi, w których angielskie kontyngenty eksportowe na 1938 r. zostały już ściśle określone, za tym podwyższenie kontyngentów polskich stanowiłoby wyłom w tych umowach.

Zamówienia bułgarskie w hucie „Silesia”

Jak się dowiadujemy, rząd bułgarski zamierza poczynić większe zamówienia na blachę w hucie „Silesia” w Rybniku-Pszowie. Podobno w tej sprawie toczą się pertraktacje pomiędzy dyrekcją huty i rządem bułgarskim. Mamy nadzieję, że rokowania dadzą pomyślnie rezultaty, które przyniosą wielkiego zamówienia i w dalszym planie niebezpieczeństwo wykonania walcowi w wspomnianej hucie, o czym przecież mówi się dużo.

Pracownicy Rybnickiego Browaru domagają się podwyżki płac

29 listopada odbyła się w Rybnickim browarze konferencja radców zakładowych, na której powzięto uchwałę domagającą się podwyżki płac. W tej sprawie zostanie zwołane zebranie zarogowe w nadchodzący czwartek.

Na roboty do Francji

Przez punkt graniczny w Zebrzydowicach przejechał transport emigrantów składający się z 357 robotników. Emigranci udają się na roboty do Francji.

Zakaz poszukiwań górniczych

W „Dzienniku Ustaw R. P.” z dnia 28-go listopada br. nr 81 ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 listopada br. o zabronieniu poszukiwań górniczych na pewnych obszarach w woj. wileńskim.

„Na podstawie art. 5 ust. 2 prawa górniczego z dnia 29 list. 1930 r. (Dz. U. R. P. 28 pob. 654) zarządza się co następuje: 1. Zabrania się prowadzenia poszukiwań górniczych na obszarze powiatu kieleckiego położonych na prawym brzegu rzeki Kaniowej części powiatów ilizeckiego i opatowskiego. 2. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Przemysłu i Handlu. § 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie czterech dni od dnia ogłoszenia.”

Wielka publiczna

Kobornicy Cieszyna do Kolei

Od trzech lat zakątek nadolziański Cieszyna — Zebrzydowice ma własną kolejkę. Jest pościąg, ale dla pracujących w Cieszynie brak połączeń. Kilku robotników od czasu lat prosi, aby w rozkładzie jazdy uwzględniono czas pracy i umożliwiono im dojeżdżanie pociągami (choćby ranem). Wysłano prośbę z setkami podpisów do dyrekcji kolejowej w Krakowie i do dziś brak odpowiedzi. Mając koleżki, obywatelki Powiślowa, Kucy, Konecznej, Zebrzydowice i Marklowe, które dojeżdżają do pracy w Cieszynie, proszą o uwzględnienie czasu, zdrowia i proszą. Robotnicy chcą do czynników międzynarodowych o zajęcie tej sprawy.



On nie wie, co to ból zębów

W odpowiednim czasie zrozumiał jakie niebezpieczeństwo przedstawia kamień nazębny: częste bóle i groźba wypadania zębów. I w odpowiednim czasie przedsięwziął to, co należy: zaczął regularnie czyścić zęby Kalodontem.

Kalodont jest jedyną w Polsce pastą zawierającą Sulfuricinaloat p. dr. Braeunlicha. Dzięki temu zwalcza ona skutecznie kamień nazębny, przyczynę chorób zębów, i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się.

Kalkir KALODONT de-
skontrowany i de-
zynfekujący, oszczędny
w użyciu.
Duży flakon 2l. 3.—

KALODONT PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

Investycje drogowe w 1937 r.

1000 km nowych dróg budowało 100.000 robotników

W bieżącym sezonie budowlanym Ministerstwo Komunikacji prowadziło szereg robót na różnych traktach państwowych łączących główne ośrodki życia gospodarczego.

Przy budowie nawierzchni ulepszonej największe roboty skoncentrowano na drodze Warszawa — Kraków — Zakopane. Na odcinku do Radomia roboty ukończono. Wybudowano nawierzchnię częściowo bitumiczną a częściowo kostkową. Na odcinku Radom — Kielce i Kraków — Zakopane roboty są w pełnym toku, przy czym odcinek Kraków — Myślenice był wykonany w latach poprzednich, został on zaopatrzony w nawierzchnię bitumiczną. Na odcinku Myślenice — Chabówka prowadzone są bardzo duże roboty przy całkowitej zmianie trasy starej drogi. Układa się tam nawierzchnię betonową i kostkową. Odcinek ten zostanie oddany do użytku w pierwszych dniach grudnia br.

Na trakcie czesko-polskim na odcinku od Warszawy do Piotrkowa nawierzchnia bitumiczna była wykonana w latach ubiegłych. W roku bież. prowadzone są roboty na odcinku od Piotrkowa do Częstochowy.

Na odcinku Częstochowa — Będzin roboty zostały wykonane pod Będzinem. Do

całkowitego zakończenia robót pomiędzy Częstochową a Będzinem pozostanie 24 km. W ten sposób już w przyszłym roku stolica pań-

stwa zostanie połączona nawierzchnią ulepszoną z Zagłębiami Dąbrowskim i Górnym Śląskiem.

Na trakcie Warszawa — Poznań roboty zostały ukończone na odcinkach Warszawa — Łowicz i Poznań — Września. Są w toku roboty przy budowie nawierzchni betonowej na odcinku Zychlin — Kutno. Na ukończeniu są roboty przy budowie nawierzchni kostkowej pomiędzy Łowiczem a Łodzią. W dalszym ciągu wykonywana jest budowa drogi ulepszonej na trakcie Łódź — Pabianice — Kalisz, poza tym odcinek Łódź — Sieradz już jest wykonany. W roku bieżącym zakończona została budowa drogi Łódź — Tomaszów i Łódź — Piotrków.

Nawierzchnie bitumiczne roboty przy budowie nawierzchni betonowej na odcinku Warszawa — Modlin są już ukończone. W budowie jest również droga o nawierzchni ulepszonej łącząca Kielce z Buskiem.

Poza wymienionymi robotami prowadzi się cały szereg robót przy budowie mniejszych odcinków w woj. warszawskim, lubelskim, pomorskim, poznańskim, łowickim, tarnopolskim i stanisławowskim. Ogółem w roku bieżącym wykonano 250 km dróg o nawierzchni ulepszonej, a w ciągu 10-letniego planu łącząc je Śląskiem 2000 km dróg o nawierzchni ulepszonej.

W roku bieżącym Ministerstwo Komunikacji wykonywuje budowę szeregu wielkich mostów. Niedawno oddano do użytku most stalowy przez Wisłę we Włocławku. W toku jest budowa mostu w Plocku. Wykonywa się budowę mostu stalowego przez rzekę Niemen w Mostach, przez rzekę Osławę w Zagórzcu, przez Wartę w Kole i szereg innych. Wykańcza się most stalowy przez Dniestr w Zaleszczykach, łączący Polskę z Rumunią. Poza tym wykonywa się budowę szeregu mostów o średnich i małych rozpiętościach w różnych miejscach na terenie całego Państwa.

Jednocześnie z budową nawierzchni ulepszonej i budową mostów wykonywana jest budowa nowych dróg o nawierzchni twardziej. W roku bieżącym wykonano budowę 115 km dróg państwowych i około 350 km dróg wojewódzkich i powiatowych, — w tym 150 km przy pomocy finansowej Ministerstwa Komunikacji.

Przy robotach drogowych w bieżącym sezonie budowlanym zatrudnionych było 100 tysięcy robotników.

Listonosz.

Do panny Anny przynosi listonosz codziennie kartki, na których ukochany wypisuje stałe. Ze przesyła jej tysiąc całusów. Panna Anna mieszka na 14 p.etrze. Listonosz przechodzi raz zdyszanym i mówi: — Czy pani nie byłaby uprzejma poprosić narzeczonego, żeby przysłał co miesiąc tyleż jak i ten 30 tysięcy całusów?

Zęby to żywe narzędzia ludzkiego organizmu.

Jak złe narzędzia utrudniają pracę, tak złe zęby utrudniają życie i powodują ostre zaburzenia w organizmie. Pielęgnowanie zębów jest nieodzownym warunkiem zdrowia. Używajcie więc stałe Chlorodontu, juczalnie odświeżającej, miętowej pasty do zębów. Przestrzegajcie przy pielęgnacji zębów następującej zasady:

Rano, jako pierwsze, wieczorem, jako ostatnie



Kto to jest p. „K...i”?

Rewelacyjne uwagi organu ludności polskiej w Czechosłowacji o artykułach praszkiego korespondenta „Polonii”

Na łamach „Dziennika Polskiego”, organu ludności polskiej w Czechosłowacji znajdujemy poniżej bardzo znamienne uwagi o artykułach praszkiego korespondenta katowickiej „Polonii”:

„Od dłuższego czasu pojawiają się w „Polonii” katowickiej skandaliczne artykuły jej korespondenta praszkiego, niejakiego K...i, ponoć profesora czy nawet docenta (czyżby to było możliwe?), grasującego w stolicy Czechosłowacji. Artykuły te są w treści swojej tak skandaliczne, że może je pisywać tylko jednostka całkowicie skorumpowana i wyzuta z wszelkich uczuć polskich.

W tych dniach p. K...i wyczerpnął znowu obszerny artykuł p. t. „Stosunki polsko-czechosłowackie na dobrej drodze” Z treści wynika, że jest to korespondencja napisana na zamówienie i dobrej zapłacona.

W swojej nikczemnej haźbraniu korespondent „Polonii” ponizła się do twierdzenia, że jeżeli — co sam przyznaje — Polakom w Czechosłowacji nie powiodło się dobrze, (obecnie mają się już rzekomo znakomicie), jeżeli przenoszą kolejarzy, jeżeli musieli skrzyżować na praktyki cenzorów policji, na czynniki

przydzielające pracę i koncepcje — to wszystkiemu winien nie kto inny, jak sanacja w Polsce i rząd polski z p. ministrem Beckiem na czele. W zakończeniu artykułu p. K...i wzywa Polaków w Czechosłowacji, aby wyprosił sobie protekcję, jak Poselstwo R. P. w Pradze i konsulaty, których obowiązkiem jest przeciwko obrona obywateli polskich.

Czytając te wywody na łamach pisma polskiego i katolickiego, przecieramy oczy ze zdumienia. Przecież jeta w jeta samo wypisuje tutaj czeska prasa komunistyczna i szowinistyczna. Korespondent (czyżby jednak to był p. profesor?) nie zadal sobie żadnego trudu. Wystarczyło mu dosłowne przetłumaczenie gotowego materiału. Ciekawo to przykład współpracy rzekomego Polaka z międzynarodową, piękną i budującą widok, jak katolika i narodowa „Polonia” władzy międzynarodowym masonem bez wazeliny.

Za rady i wskazówki ślicznie dziękujemy i zaproszonymi wydalonym w tych dniach robotnikom polskim, aby nie udawali się o pomoc do swoich władz konsularnych, lecz wybrali na swojego obrońcę i protektora p. K...i, korespondenta „Polonii” katowickiej.”

Stowarzyszenie Urzędników „Wspólnoty Interesów” wykonało postawione sobie zadania

W ub. niedzielę Stowarzyszenie Urzędników „Wspólnoty Interesów” obchodziło 10-letnie istnienie. Stowarzyszenie to rozpoczęło działalność w warunkach niesłychanie trudnych, wtedy, kiedy przemysł ciężki znajdował się pod przemożnymi wpływami niemieczy. To też w swych założeniach programowych postawiło sobie za cel m. in.

WPROWADZENIE JĘZYKA POLSKIEGO JAKO URZĘDOWEGO W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH,

wywołanie dzieci urzędników i robotników do szkół polskich oraz przemieszanie znajdujących się w szkołach publicznych dzieci rodziców polskich do szkół polskiej. Dalej postanowiono doprowadzić do tego, aby wszyscy urzędnicy i robotnicy zgłosili przystąpienie do organizacji o celach ogólnopolskich, jak Liga Obrony Powietrznej Państwa, Liga Morska i Kolonialna, Polski Związek Zachodni i t. d. Poza tym stowarzyszenie dążyło w ra-

mach swoich możliwości do usunięcia z zakładów żywności niemieckiej i zastąpienia go polską, a wreszcie do stworzenia większości polskiej w radach urzędniczych.

Bilansując obecnie dziesięcioletnią działalność stowarzyszenia, stwierdzić bez przesady można, że wszystkie postawione sobie cele spełniło ono całkowicie. Równocześnie zaznaczyć się stały wzrost liczebności zrzeszenia, czego dowodzi fakt, że po sześcioletniej działalności stowarzyszenie liczące zaledwie 62 członków (robotników i urzędników razem) wzrosło do liczby 1483 członków, zrzeszonych w 11 kółach rozsiansych po poszczególnych zakładach pracy „Wspólnoty Interesów”.

Stowarzyszenie pięknie zapisało się również w zakresie

ROZWOJU TEATRU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU.

W dążeniu do poleśnienia w najszerszych masach rodzimej kultury zainicjowano wykup

całych przedziałów teatralnych dla urzędników i robotniczych, co wskazuje tak się przyjęło i rozpowszechniło, że dość bardzo wykazywał obłęd przedstawił w teatrze wykupowanych jest przez organizacje pracownicze, dzięki czemu teatr na Śląsku wykazał się może najpewniejszą frekwencją z pośród wszystkich teatrów w Polsce. Na szkolnictwo polskie zagranicą i inne pt. stowarzyszenie rocznie asygnowało 15 tysięcy złotych.

Obok wymienionych prac stowarzyszenie dąży również z powodzeniem do zdobywania placówek gospodarczych dla społeczeństwa polskiego, a znajdujących się dotychczas w rękach obcych. W ostatnich latach udało się na przykład zdobyć większość pałacu w jednym z największych spółdzielni mieszkaniowych na Śląsku, a to w

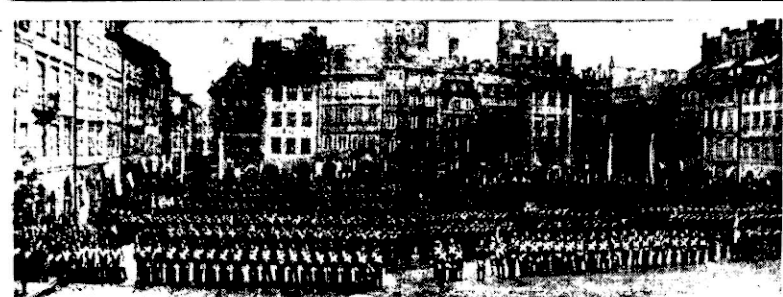
CHORZOWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ.

W roku 1937 wykupiło stowarzyszenie z rąk niemieckich osiedle w Szczyrku, składające się z restauracji, 2 will z urządzeniem na 60 osób, kiosku i parcel o powierzchni 17.500 m².

Jakim sukcesem pozycję się może stowarzyszenie w dziedzinie społecznia, przemysłu dowodzą następujące cyfry: W roku 1931 organizacje niemieckie w ciężkim prze-

myśle w radach robotniczych posiadały 30 proc. swych przedziałów, a w roku 1936 spadły do 4,36 proc. Rady urzędnicze wykazały w 1931 roku 0,83 proc. a w roku 1936 już tylko 0,68 proc. Jak widzimy z naszego krótkiego sprawozdania, Stowarzyszenie Urzędników „Wspólnoty Interesów” w dość, niemiernie przysporzyło do tego, że największe w Polsce koncerty przemysłowy znalazł się całkowicie w rękach polskich i pod polskim kierownictwem.

Po uchwaleniu szeregu rezolucji walny zjazd delegatów powołał nowe władze stowarzyszenia, do których weszli pp.: Piotrzy Edmund (prez.), Kopicz Mirosław (wiceprez.), Sylwester (wiceprez.), Pruchniewicz Stanisław (sekretarz), Karpiński Franciszek (skarbnik), Dariuszewski, Celejowski Wincenty, Harasim Franciszek i Gauza Stanisław — członkowie zarządu. Wydział Stowarzyszenia stanowią: dyr. inż. Lucjan Myciński, dyr. inż. Stanisław Jugendfein, dyr. inż. Sanelra, dr Strzemiecki Stanisław, inż. Krutkiewicz, inż. Wielgus Jan i Kamiński Jan. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Janusz Hylla, Leon Lippik, Leon Lisiecki, Edward Drwiska i Wilhelm Jerdnus. Sąd koleżeńskich tworzą pp.: Antoni Zwaryński, inż. Lasek, Jan Jankowski, dr Ludwik Ponicki i Adam Zaleski.



Rynek Stary Główny w Warszawie podczas poniedziałkowej urzędowej odprawy węgierskich urzędników wszystkich szczebli podległych z terenu stolicy.

Zakupy gwiazdkowe

Najtaniej a pierwszorzędnej jakości towary nabywają odbiorcy u kupców, którzy oglądają się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym

Ilustrowanym Dzienniku Śląskim „Polsce Zachodniej“

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Zorach p. w. Józef Dula, mający kancelarię w Zorach, ul. Dworcowa nr 20, na podstawie art. 862 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 grudnia o godzinie 10-tej w Srebrkiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa i Filipiny Pieterów, składających się z:

- 1 brzozi, 1 kosa weso 1 i 1 szwit, oszacowanych na łączną sumę 500,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zory, dnia 27 listopada 1937 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Zorach. (1917)

VI Co 73 37.

Wywołanie!

Henryk Better kupiec i tegoż żona Estera Better, zam. w Katowicach, w Komornika J. i Rochel Fejzel Brafi zam. w Katowicach, ul. Zabrzecka 14 zst. przez adw. Milderę i Mroczkowskiego z Katowic wniosli o wywołanie listu hipotecznego wystawionego dla hipoteki w wysokości 5000 N.N. niem. zapisanej w dziale III pod nr 7 księgi wieczyste nieruchomości Katowice, tom XXVII karta 991 na rzecz radcy mikołajskiego budowlanego Antoniego Zimmermanna

Posiadacza powyższego dokumentu wywołuje się, by napłynięł w terminie wywołania, w m. dym

30 czerwca 1938 r. o godz. 9-ej w Sądzie Grodzkim w Katowicach, złożył swą prawą i przedłożył dokument pod wzorem dozwolawienia m. dym dokumentu. (1936)

Katowice dnia 24 listopada 1937 r.

SAD GRODZKI: (—) Trzeciński

Na św. Mikołaja

Silicne pod ręką, jako materiały jedwabne i wełnane, swetry, pułochy, rękawiczki i parasolki oferuje po cenach bezkonkurencyjnych firma

Józef Skutecki

towary tekstylne, dzianin i b. i z. CIESZYŃ, ul. Rynek 15

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rew. V, Fawel Szwarc, mający kancelarię w Katowicach, ul. Kochoanowskiego nr 6, na podstawie art. 862 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 grudnia 1937 r. o godz. 10-tej w Sieniawskich 61, ul. Barbary nr 6 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z:

- 1 biurka czarnego, 1 szafy z lustrem, 1 stołu okrągłego dębowego, 1 kanapy gościnnej wykładanej, 1 dywanu 3 x 2,3 m, 1 butetu do jadalni czarnego dębowego, 1 pianina marki „F. Bechstein” różnego koloru, 1 dywanu w jadalni 3 x 2 m

oszacowane na łączną sumę 1200,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Katowice, dnia 28 listopada 1937 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach rew. V. (2011)

I. 1201/37 i 1522/37.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że w piątek dnia 3 grudnia 1937 r. o godz. 10-tej sprzedam publicznie w świetlicach przy ul. Czerwińskiej nr 2 następujące ruchomości:

- 1 szafę do szerey z lustrem, 2 szafki nocne, 1 umywalkę z lustrem, 1 maszynę do szycia marki „Singer”, 1 szujak na kwiaty, 1 kanapie z obudowaniem 1 stoł rozkładający, 1 kredens do jadalni 1 bufet do jadalni, 1 lampę stojącą, 6 krzeseł skóra ubitych, 2 stoły okrągłe białe, 2 obrzeżki mało różne, 1 szpar dżur, oszacowane na łączną sumę 1200,— zł.
- 1 fotele gościnne, 1 stołek mały, 1 dywan bobelin, 2 fotele białe, 1 radio aparatu firmy Strużyna, 1 lampę wiszącą, 1 biuły stołek miedziany, 1 lampę wiszącą w sypialni.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedazy 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

(2018) LYSZCZYNA, Komornik.

Licytacja

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 4 grudnia 1937 r. o godz. 12 odbędzie się w Katowicach II przy ul. Krakowskiej 15 w składzie firmy „Dul” Dom Mebli licytacja następujących ruchomości: 3 wstawy nr 2 szafy, 1 stoł okrągły, 1 stoł nocny, 2 leżarki 2 stoły, 5 krzeseł, 5 stołów kuchennych i maszyną do pisania „Continental”, 4 szafy do ubrań i 2 sypialnie kompletnie

II Urząd Skarbowy w Katowicach.

Urząd Wojewódzki Śląski podaje do wiadomości

iz sprzeda

w drodze przetargu ofertowego: około 33 ton starego żelaza (łomu), około 190 m³ materiałów drewnianych (stare podkłady)

złożonych na placach składowych Kierownictwa Budowy Kolei w Zorach

Oferty należy wnieść do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, Wzdz. II Komunikacyjno-Budowlany pokój nr 805, p. IV do dnia 7 grudnia 1937 r. godz. 11ta

Pełny tekst niniejszego ogłoszenia znajduje się w Gazecie Urzędowej Wojew. Ślą. i na tablicach urzędowych Magistratu w Zorach oraz Kierownictwa Budowy Kolei Żelz. ul. Nowa 2. (9312)

ZA WOJEWODĘ:
(Dr Kaufman) m. p.
Naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego.

2 konstruktorów

z wieloletnią praktyką w przemyśle przewidywają specjalist. w dziedzinie mechaniki kopuł, sortownic obrotowych i maszyn hutniczych

zmienił posadę.

Zelazcem z podaniem warunków do P. Z. pod „Rutynowani”

KAWIARNIA „DELTA”

restauracja i Pławiarnia w Katowicach

od 1 grudnia br. koncertuje

nowa orkiestra

z udziałem kwartetu rosyjskiego. W środę dnia 1 grudnia br. urzęduje

świniołobie

WOJNE POSADY

Jedną z pierwszorzędnych fabryk ras- w poszukiwaniu młodszego maistra, ewentualnie przykrawacza, obeznanego z nowoczesną fabryką pasów oraz wszelkich skórzanych wyrobów technicznych. Oferty wraz z odpisanymi świadectwami należy skierować pod „Maister” do Biura ogłoszeń R. Pszczołka, Cieszyń (19378)

SPRZEDAŻE

Okulary

po cenach reklamowych i aparaty fotograficzne po cenie tylko

Okularium

CHORZÓW 1. ul. Jagiellońska nr 1. Dostawa wszelkich ras

Ozwarcak alabastrowy 3 m. i 3 m. z rowkami i 3 m. z Alabastrowa okazynie sprzedam Ruda Poludnowa (sw. piątnia) pokój 47. Oglądać przed południem (10611)

Zaaranicze specjalne dla podroznic — czasosmiana fachowe źródło — z każdej dziedzin dostarcza szybko Ks. Karol Mikulski — Katowice, Mariacka 2 Tel 342-42. Oferty na życzenie (8728)

Dobry krawat na św. Mikołaja i w zadku krusz naitaniej w składkach wstawy krawatów: Biała 11 Listopada 34. Bielsko, Zamkowa 2. Katowice, Pierackiego 12. Wielki wybrzeże (10 000)

MIESZKANIA

Mieszkanie 4 pokojowe zaraz do wydzia. Katowice, Mysłowice, Polna 1, m 3

Mieszkanie 4- i 5-pokojowe w Katowicach przy ul. Zamkowej 58 do wydzia. Katowice, ul. Włocławskiej 12, w godzinach od 10 do 12-ej (10 621)

Mieszkanie 4 pokojowe, komfortowe, centralne ogrzewanie z ogrzdem w Mikołajcu (centrum) od zaraz albo później do wydzia. Katowice, ul. Włocławskiej 12, telefon 21133.

UZDROWISKA

Truskawiec — Pensjonat dietetyczno-leczniczy „Aida” Dra med. Prószyńskiego Sezon zimowy od 1 grudnia (9134)

V. Km. 3243/36, 1572/37, 1573/37, 1571/37.

OBWIESZCZENIE o liżyci nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rew. V Paweł Lech, mający kancelarię w Chorzowie przy ul. Dąbrowskiego nr 23, na podstawie art. 862 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 stycznia 1938 r. o godz. 11-tej przed poł. w Chorzowie w Sądzie Grodzkim przy ul. Marsa Piłsudskiego nr 2 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Feliksa J. Józefa Marowa w Łupach 61, ul. Bytomska nr 20 nieruchomości składającej się z domu frontowego mieszkalnego i 2 budynków leżących w sąsiedztwie, w tym: 1 dom 2-piętrowy z garażem i stajnią oraz z szopy położonej w Lipinach przy ul. Bytomskiej nr 20 o powierzchni 140 m², zapisanej w księdze wieczystej Lipiny w księgi Sądowej wydział 1, 91, która przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Chorzowie.

Nieruchomości oznaczona została na sumę 3175,— zł, cena zaś wywołania wynosi 2138,34 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązują być złożyć rekognizację w wysokości 317 zł 50 c.

V. Km. 3211/33 przeniesiono do V. Km. 3212/33, 2012/34 i 2702/37

Dnia 20 stycznia 1938 r. o godz. 11-tej przed poł. w Chorzowie w Sądzie Grodzkim przy ul. Marsa Piłsudskiego nr 2 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Klary Kutuba w Chorzowie, ul. Wolności nr 10 nieruchomości składającej się z domu frontowego 3-piętrowego, 2 domów bocznych 3-piętrowych, ogrodu warzywno-owocowego, 1 ogrodu przy ul. Wolności nr 10 i 10-stawotów o łącznym obszarze 1415 m².

Nieruchomości o tej zapisana w księdze hipotecznej Ksiągowa Huta tom 73, wydział 2, która przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Chorzowie.

Nieruchomości oznaczona została na sumę 1500,— zł, cena zaś wywołania wynosi 1000,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązują być złożyć rekognizację w wysokości 150 zł.

V. Km. 3213/36, 1521/37, 2419/36.

Dnia 20 stycznia 1938 r. o godz. 11:30 w Sądzie Grodzkim, Piłsudskiego nr 1 sala nr 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Władysława Szaryn w Brzeźnach 51, ul. Wawrzyszewska nr 1, nieruchomości, składającej się z domu 2-piętrowego, w całości w posiadaniu przynależnego na akcie pretenzji i hipoteki, z jednego domu tylnego 3-piętrowego, obejmującego mieszkanie i 100 m² ogrodu, 100 m² ogrodu przy budowlanym gospodarczym oraz ogrodu łącznego obszaru 608 m², położonej w Brzeźnach 51 przy ul. Wawrzyszewskiej 51.

Nieruchomości o tej zapisana w księdze hipotecznej Brzeźna 51 tom IV wydział 2, która przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Chorzowie.

Nieruchomości oznaczona została na sumę 1925,— zł, cena zaś wywołania wynosi 1225,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązują być złożyć rekognizację w wysokości 125 zł 50 c.

Nieruchomości położone są w pale granicznym, wobec czego do nabycia nieruchomości wymagane są zezwolenia władzowej wojewódzkiej.

Niektóre należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkladkowych instytucji, w których w tym celu zostały wydane tytuły listów. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części kosztu gwarantów.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, a ile dodatkowych w miarę obwieszczenia nie będą podane w obwieszczeniu, to w drodze postanowienia sędziego.

Trawa obok trzebień nie będą przekładane przez licytanta i przysiadani własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżenia, przynajmniej w części, w której została w całości zlozowana, że winno powziąć do zwolnienia nieruchomości lub jej części od wszelkich i do wszelkich czynności władczego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno odstąpić nieruchomości w dni poważdzenia od podz. w tenże do osiemnastu, która była postawiona egzekucji, w tym można odstąpić w Sądzie Grodzkim w Chorzowie, Piłsudskiego nr 18 sala nr 9.

Dnia 26 listopada 1937 r.

(2018) LYSZCZYNA, Komornik rew. V.

ROZNE

Administracja domu w Katowicach przy ul. Sądowej 60 świadczony do P. Z. pod „Bismarck sadowy” (9134)